

*Sygn. akt III APa 33/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 października 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Marcjanna Górka*

*Sędziowie: SA Anna Michalik (spr.)*

*SO del. Sylwia Gózdź*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 października 2016 r.  
w W.*

*sprawy z powództwa G. E.*

*przeciwko (...) S.A. w W.*

*o wynagrodzenie, odprawę emerytalną, odprawę pieniężną, odszkodowanie i nagrodę  
jubileuszową*

*oraz z powództwa wzajemnego (...) S.A. w W.*

*przeciwko G. E.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji G. E. i (...) S.A. w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydział Pracy*

*z dnia 8 października 2014 r. sygn. akt XXI P 238/13*

*I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 a) w ten tylko sposób, że w miejsce kwoty 8225,97 (osiem tysięcy dwieście dwadzieścia pięć 97/100) zasądza kwotę 7034,62 (siedem tysięcy trzydzieści cztery 62/100);*

*II. oddala apelację (...) S.A. w W. w pozostałym zakresie;*

*III. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że oddala powództwo wzajemne;*

*IV. oddala apelację G. E. w zakresie punktu 2 wyroku;*

*V. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz G. E. kwotę 2600 (dwa tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej, w tym kwotę 800 (osiemset) złotych tytułem zwrotu opłaty od apelacji.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy:

1. zasądził od (...) S.A. na rzecz G. E.:

a) kwotę 8225,97 złotych brutto tytułem wyrównania wynagrodzenia za okres od 5 marca do 31 sierpnia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 1191,35 złotych brutto tytułem wyrównania wynagrodzenia za jeden miesiąc pozostawania bez pracy, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

c) kwotę 19995,30 złotych netto tytułem odprawy emerytalnej, odprawy pieniężnej, odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 września 2013 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo G. E. w pozostałym zakresie;

3. zasądził od G. E. na rzecz (...) S.A. kwotę 49857,23 złotych tytułem zwrotu uiszczonych za G. E. zaległych składek na rzecz ZUS wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

4. odstąpił od obciążania G. E. zwrotem kosztów zastępstwa procesowego (...) S.A. w sprawie z pozwu głównego jak i z pozwu wzajemnego oraz od obciążania G. E. opłatami od pozwu.

Pozwem z dnia 21 października 2013 r. powódka G. E. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. kwoty 238,730,30 zł. W ramach wskazanej kwoty wniosła o zasądzenie na podstawie art. 47 k.p. wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy od momentu rozwiązania z nią umowy z dniem 30 kwietnia 2010r. do końca lutego 2013r. w kwocie 191.930 zł brutto z ustawowymi odsetkami. Ponadto powódka dochodziła zapłaty wyrównania wynagrodzenia w wysokości 9870 zł brutto za okres od przywrócenia jej do pracy z dniem 5 marca 2013r. do dnia rozwiązania stosunku pracy z dniem 31 sierpnia 2013r. tytułem różnicy wynagrodzenia przyznanego jej na poziomie 4000 zł brutto a kwotą wynagrodzenia jakie powinno zostać jej przyznane w wyniku przywrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach wysokości 5645 zł brutto.

G. E. domagała się zasądzenia kwoty netto 19.995.30 zł tytułem bezprawnie dokonanego przez pracodawcę potrącenia kwoty 49.876,23 zł. Kwota 19.995.30 zł stanowi wierzytelność powódki z tytułu świadczeń należnych jej od pozwanej w związku z wypowiedzeniem stosunku pracy a to z tytułu odprawy emerytalnej w wysokości 4064,05 zł brutto, odprawy pieniężnej w wysokości 12.192,15 zł brutto, odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia w wysokości 8128,10 zł brutto (k. 44 a.s). Powódka wniosła o zasądzenie tej kwoty z odsetkami od 1 września 2013r. (k. 566 a.s). Powódka domagała się także zapłaty 16.935 zł tytułem nagrody jubileuszowej.

Powódka wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu (k. 566 a.s.).

Pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa głównego i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Powództwem wzajemnym o zapłatę dochodziła kwoty 49.857,23 zł uiszczonej za G. E. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, w części obciążającej pracownika za okres uznany przez sąd za wykonywanie zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu z pozwu wzajemnego ( k. 153- 159 pozw wzajemny i dowód opłaty tego pozwu k. 159 a.s.).

G. E. wniosła o oddalenie powództwa wzajemnego i o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu z tego pozwu (k 453 i nast., odpowiedź na pozw wzajemny).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka G. E. była zatrudniona u strony pozwanej (...) S.A. w oparciu o stosunek pracy od 1 listopada 1977 r. do 30 kwietnia 2001 r. (k. 161 wykaz). Następnie wykonywała pracę na rzecz pozwanej od 7 lipca 2004 r. do 30 kwietnia 2010 r. na podstawie umów o dzieło. Zgodnie z umową wynagrodzenie miesięczne powódki (ryczałtowe) wynosiło

wedle umowy cywilnej z dnia 1 lutego 2009 r. (k. 526- 528 a.s.) 4000 zł brutto. Powódka nie kwestionowała, że taką umowę podpisała. Po odliczeniu należności publicznoprawnych w postaci zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych wynikających z wynagrodzenia z umowy cywilnej powódce wypłacana była na rachunek bankowy kwota 3640 zł (k. 51-55 przelewy). Zaliczka na podatek wynosiła 360 zł. Kwota 3640 zł była wypłacana powódce miesięcznie tytułem wynagrodzenia za okres do 30 kwietnia 2010 r. (zaświadczenie k 500 a.s ). Powyższa kwota ubruttowiona na potrzeby stosunku pracy odpowiadała kwocie 5191,35 zł, czego powódka nie kwestionowała (vide wyliczenie k. 555 i oświadczenie strony powodowej k 565 a.s ).

W dniu 7 maja 2010r. G. E. wniosła pozew o ustalenie stosunku pracy od 7 lipca 2004 r. i o przywrócenie do pracy. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r. sygn. akt VII P 838/10 uwzględnił powództwo. Wyrok ten uprawomocnił się 18 lutego 2013r., kiedy to Sąd Okręgowy w Warszawie sygn. akt XXI Pa 630/12 oddalił apelację (...) S.A. (vide wyrok k 25 a.s.). W marcu 2013 r. (...) S.A. zaproponowała G. E. podpisanie potwierdzenia warunków zatrudnienia, w następstwie czego, jak argumentowała pozwana, powódka będzie mogła podjąć pracę. Powódka podpisała przedstawiony przez pozwaną dokument k. 42, w następstwie czego z dniem 5 marca 2013 r. została przywrócona do pracy na stanowisku (...) w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 4000 zł. Wynagrodzenie to było przyznane w stawce dla (...) w przewidzianym w obowiązującym u strony pozwanej regulaminie wynagradzania dla tego stanowiska, kształtowało się w przedziale od 2500 zł do 8500 zł brutto (vide regulamin wynagradzania k 417 a .s .).

Po przywróceniu do pracy przez sąd, powódka bez zastrzeżeń, co wynika z zeznań pracownika Działu Personalnego świadka M. R. - podpisała pismo zatytułowane potwierdzenie warunków znak (...) (k. 42 a.s.), w którym kwota miesięcznego wynagrodzenia wynosiła 4000 zł. Wedle zeznań świadka M. R. kwota ta była kwotą brutto pomimo braku wyraźnego wskazania powyższego w piśmie. Z zeznań tego świadka wynika, że praktyką u strony pozwanej jest nie oznaczanie w umowach i warunkach zatrudnienia, że kwota wynagrodzenia to kwota brutto (k. 543 a.s.). Świadek otrzymała dane co do wynagrodzenia jakie ma wpisać w angaż, który przedstawiła powódce po przywróceniu do pracy. Wynagrodzenie miesięczne wypłacane powódce na jej rachunek bankowy po przywróceniu do pracy wynosiło 2786,95 zł, czego powódka nie kwestionowała.

G. E. świadczyła pracę u pozwanej od dnia przywrócenia jej do pracy to jest od 5 marca 2013 r. do dnia rozwiązania z nią stosunku pracy przez pozwaną z dniem 31 sierpnia 2013 r. na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, stosując skrócony okres wypowiedzenia wynoszący jeden miesiąc.

Pozwana spółka po przywróceniu powódki do pracy przez sąd, dobrowolnie wypłaciła na jej rzecz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy za jeden miesiąc w kwocie 4000 zł brutto (za maj 2010 r., k. 160, k. 465 ), co powódka ostatecznie przyznała. Nie zapłaciła zaś powódce wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy do 4 marca 2013 r.

Powódka nie dochodziła zapłaty wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w pozwie o ustalenie stosunku pracy i przywrócenie do pracy. Z pozwem o zapłatę wynagrodzenia wystąpiła 21 października 2013 r. (data nadania do sądu pozwu w niniejszej sprawie vide koperta k. 73).

Powódka z tytułu zatrudnienia u strony pozwanej osiągnęła staż 27 lat, 5 miesięcy i 9 dni zważywszy na zaliczenie 1 miesięcznego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy po przywróceniu jej do pracy (maj 2010 r.) i jeden miesiąc za skrócenie okresu wypowiedzenia w związku z wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2013r. (wyliczenie stażu k. 161 i k 44 ).

Bezsporne, że pozwana uprzednio wypłaciła powódce nagrodę jubileuszową z tytułu osiągnięcia stażu pracy 20 lat na dzień 14 stycznia 1997 r. przy uwzględnieniu jej stażu pracy u pozwanej (19 lat, 2 miesiące i 14 dni), rocznego zatrudnienia w charakterze nauczyciela w L. O. pomimo, że powódka nie złożyła świadectwa pracy na potwierdzenie

tego zatrudnienia oraz urlopu bezpłatnego w okresie 18 października 1978 r. do 31 grudnia 1978 r. w wymiarze 2 miesiące i 14 dni (vide akta osobowe k 27 i 28 Część C).

(...) S.A. w W. w związku z zakwalifikowaniem przez Sąd zatrudnienia G. E. w okresie od 7 lipca 2004 r. do 30 kwietnia 2010 r. jako stosunku pracy dokonała zapłaty zaległych składek na ubezpieczenie społeczne 17 lipca 2013 r., w tym w części finansowanej przez pracownika w dniu 6 sierpnia 2013 r. oraz na ubezpieczenie zdrowotne, czego G. E. nie kwestionowała (vide pismo k 456 i dowody uiszczenia składek i ich wyliczenie k. 183- 384 a.s).

Pismem z 15 kwietnia 2013 r. pozwana poinformowała powódkę o przysługującej pozwanej wierzytelności w wysokości 49.867,23 zł tytułem zaległych składek na ubezpieczenie społeczne należnych od pracownika za okres od 7 lipca 2004r. do 30 kwietnia 2010 r. w związku z ustaleniem istnienia stosunku pracy i przywróceniem do pracy na mocy wyroku sądu (pismo k 43 a.s ) i wezwała ją do zapłaty do 31 maja 2013 r. Brak dowodu co do daty doręczenia pisma powódce.

Pismem z 30 sierpnia 2013 r. ( k 44 ) (...) S.A. poinformowała G. E. o wierzytelności z tytułu składek na kwotę 49.867.23 zł oraz, że część tej kwoty potrąca z należnych jej od pracodawcy świadczeń na kwotę 19.995,30 zł netto (pismo k 44). Jednocześnie wezwano G. E. do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania owego pisma pozostałej kwoty z tytułu zapłaconych za pracownika składek, które powinny być finansowane przez pracownika. Pozwana nie dołączyła do akt dowodu doręczenia powyższego pisma G. E.. Powódka nie dokonała zapłaty. Pozwana nie uzyskała zgody od powódki na dokonanie potrącenia. W dniu 17 września 2013 r. powódka wystąpiła do ZUS z wnioskiem o emeryturę (k. 49). Na skutek wniosku powódki przyznano jej prawo do emerytury od 1 września 2013 r. w kwocie 2154,36 zł miesięcznie. Do ogólnego stażu pracy nie zaliczono okresu od dnia 1 maja 2010 r. do 4 marca 2013r., gdyż jak wskazano w decyzji ZUS był to okres pozostawania bez pracy bez prawa do wynagrodzenia (decyzja k. 103 i k. 104 a.s).

G. E. urodzona (...), ze względu na wykonywany u strony pozwanej zawód (...) nabyła prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym 55 lat. Ten wiek emerytalny powódka osiągnęła w 2011 r., co potwierdzono w decyzji ZUS o przyznaniu prawa do emerytury (k. 103 , punkt 3 decyzji). Na dzień 31 grudnia 2008 r. powódka posiadała 26 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 17 lat, 7 miesięcy i 27 dni pracy na stanowisku (...), która uznawana jest za pracę w szczególnym charakterze (k. 162 ,163 wyliczenie i akta osobowe ). Z wystawionego G. E. przez (...) S.A. świadectwa pracy wnika, że wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w okresie od 7 lipca 2004 r. do 31 grudnia 2008 r. jako (...) (świadectwo pracy k. 48 a.s.).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo G. E. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Za uzasadnione co do zasady Sąd uznał żądanie pozwu w zakresie wyrównania wynagrodzenia za okres od zgłoszenia przez powódkę gotowości do pracy po przywróceniu jej do pracy to jest za okres od 5 marca 2013 r. do momentu rozwiązania umowy przez pracodawcę z dniem 31 sierpnia 2013 r. do wysokości wynagrodzenia, jakie wypłacane było na podstawie umowy wiążącej strony do 30 kwietnia 2010 r., która następnie uznana została przez Sąd jako umowa o pracę. Sąd jednak za niesłuszne uznał stanowisko powódki aby po przywróceniu jej do pracy pracodawca zobligowany był do wypłacania wynagrodzenia miesięcznego w kwocie 4000 zł co po ubruttowaniu wynagrodzenia dla stosunku pracy odpowiadałoby kwocie 5714,60 zł (k. 555 wyliczenie) a wedle twierdzeń powódki z pozwu - kwocie 5645 zł (k. 6). Zdaniem Sądu I instancji skoro wyrokiem sądu powódka została przywrócona do pracy to oznacza w świetle art. 56 § 1 k.p., że przywrócona została na warunkach, w tym finansowych jakie obowiązywały przed rozwiązaniem umowy a zatem na stanowisku (...) i za tym samym wynagrodzeniem. Wobec tego w ocenie Sądu Okręgowego za punkt odniesienia do ustalenia wynagrodzenia powódki po przywróceniu jej do pracy należy przyjąć kwotę wypłacaną z umowy o dzieło ale powiększoną o należności publicznoprawne właściwe dla umowy o pracę a nie tak jak przyjęła strona pozwana. Pozwana bowiem po przywróceniu przez sąd G. E. do pracy zatrudniła powódkę na stanowisku (...) ale za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie brutto 4000 zł, przyjmując kwotę z umowy o dzieło jako równoważną kwocie brutto z umowy o pracę. Skoro wedle zeznań świadka M. R. od kwot wpisanych w umowy na podstawie obowiązujących przepisów odprowadzane są składki na ZUS i zaliczki na podatek dochodowy to oznacza, że po potrąceniach pracownik otrzymuje do wypłaty kwotę niższą. W tej sytuacji miesięczne wynagrodzenie wypłacane powódce po przywróceniu do pracy było faktycznie kwotą niższą niż kwota wypłacana w okresie, kiedy

strony związane były formalnie umową o dzieło. Obciążenia publicznoprawne właściwe dla umowy o pracę są większe niż te dla umowy o dzieło (jedynie zaliczka na podatek dochodowy) co spowodowało, że realnie doszło do pogorszenia warunków placowych po przywróceniu powódki do pracy bo nie została zatrudniona na dotychczasowych warunkach (tych sprzed rozwiązania umowy) a co było niezgodne z dyspozycją art. 56 § 1 k.p. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że powódce należy się wyrównanie wynagrodzenia z poziomu wypłaconego przez pozwaną 4000 zł brutto do 5191,35 zł brutto co miesięcznie stanowi kwotę 1191,35 zł. Powódka nie kwestionowała ostatecznie, że kwota 3640 zł stanowi w umowie o pracę kwotę 5191,35 zł brutto (k. 555 wyliczenie o stanowisko powódki k. 566 a.s.). Taka kwota wyrównania należała się powódce miesięcznie za okres od kwietnia 2013r. do sierpnia 2013 r. to jest za 5 miesięcy a nie jak sąd omyłkowo przyjął za 6 miesięcy. Za okres od 5 marca do 31 marca 2013r. należała się kwota 1077,87 zł za 19 dni roboczych w tym miesiącu. Stawkę dzienną wyrównania wynagrodzenia za marzec Sąd I instancji ustalił dzieląc kwotę 1191,35 przez 21 dni roboczych w marcu 2013r. (56,73 zł). W sumie za okres od 5 marca 2013r. do 31 sierpnia 2013r. należało się powódce wyrównanie w wysokości 7034,62 zł (5956,75 +1077,87) a nie jak poprzez omyłkę rachunkową wskazano w wyroku 8225,97 zł.

Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał zeznania powódki, że podpisując potwierdzenie warunków zatrudnienia po przywróceniu do pracy miała świadomość, że jej wynagrodzenie nie powinno być niższe niż to z umowy o dzieło a więc, że powinna otrzymywać przynajmniej kwotę 3640 zł. Skoro w warunki zatrudnienia wpisano kwotę 4000 zł bez oznaczenia brutto uznawała na moment podpisania pisma, że jest to wynagrodzenie jakie będzie otrzymywać do wypłaty i podpisała pismo. Podpisała je bo miała świadomość, że jakiegokolwiek protesty nie odniosą skutku, gdyż pracodawca może utrudniać jej powrót do pracy. Z góry zakładała, że i tak wszelkich praw będzie musiała dochodzić na drodze sądowej bo wcześniej przywrócenia do pracy musiała domagać się poprzez wyrok sądu. Zdaniem Sądu I instancji zeznania powódki w tym względzie, że podpisała bez protestu potwierdzenia warunków zatrudnienia korespondują z zeznaniami świadka M. R., która podała, że gdyby powódka protestowała przeciwko podpisaniu przedstawionych jej warunków, to poinformowałaby przełożonego a tak się nie stało. Rola świadka M. R. sprowadzała się jedynie do sporządzenia pisma według zaleceń przełożonych i przedstawienia go powódce a nie do negocjacji wysokości wynagrodzenia po przywróceniu powódki do pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego podpisanie przez powódkę „potwierdzenia warunków zatrudnienia” nie może być kwalifikowane jako wyrażenie zgody na te warunki a jedynie przyjęcie ich do wiadomości. Powódka bowiem po przywróceniu do pracy nie ustalała z pracodawcą nowych warunków płacowych, tylko miała zagwarantowane przez prawo poprzednio obowiązujące warunki. Przepis art. 45 § 1 k.p, który ma zastosowanie na mocy art. 56§ 1 k.p do pracownika przywracanego do pracy stanowi o przywróceniu pracownika na poprzednich warunkach. Sąd I instancji wskazał, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, zasądzając wyrównanie wynagrodzenia na rzecz powódki nie kształtował na nowo warunków umowy o pracę powódki i nie naruszył w tym zakresie uprawnienia stron do kształtowania tych warunków. Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił powództwo o wyrównanie wynagrodzenia do kwoty brutto miesięcznie wskazanej w pozwie jako w nieuzasadnionej wysokości.

Sąd I instancji na podstawie art. 481 § 1 k.c. stosowanym odpowiednio do stosunków pracy na podstawie art. 300 k.p. powyższą kwotę wyrównania zasądził na rzecz powódki z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, w którym to powódka wskazała konkretne kwoty z tytułu poszczególnych żądań. Doręczenie pozwu nastąpiło 21 lutego 2014 r. (k. 397 a.s.). Sąd Okręgowy za nieuzasadnione uznał żądanie powódki w zakresie zasądzenia odsetek od wcześniejszej daty tj. od 22 lutego 2013 r. kiedy to powódka złożyła u pozwanej pismo (k. 40 a.s) z żądaniem m.in. wyrównania wynagrodzenia za okres od 1 maja 2010 r. do dnia przywrócenia do pracy, bowiem w tym piśmie powódka nie wskazała, że żąda wyrównania wynagrodzenia za okres po przywróceniu do pracy i do jakiego konkretnie poziomu. Sąd I instancji wskazał, że w piśmie tym powódka nie sprecyzowała kwotowo żądania wyrównania wynagrodzenia za okres zarówno przed jak i po przywróceniu do pracy, więc to pismo nie może być potraktowane jako wezwanie do zapłaty, od doręczenia którego pozwanemu biegłby termin do spełnienia świadczenia. Pozwany nie miał świadomości w jakiej wysokości ma spełnić świadczenie. Tym samym za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał żądanie zapłaty odsetek od dat płatności wynagrodzenia za poszczególne miesiące za okres od 5 marca 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r. sformułowane w piśmie procesowym z 8 kwietnia 2014 r. (k. 443 i nast.).

Sąd Okręgowy uznał, że skoro pozwana dokonała zapłaty na rzecz powódki wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy za jeden miesiąc w kwocie 4000 zł brutto, to także i za ten miesiąc należało się wyrównanie wynagrodzenia do kwoty 5191,35 zł brutto czyli wyrównanie w wysokości 1191,35 zł brutto.

Sąd I instancji uwzględnił roszczenie o zapłatę na rzecz G. E. kwoty 19.995,30 zł, bowiem pracodawca bezprawnie bo bez zgody G. E. jako pracownika dokonał potrącenia tej kwoty w ramach rozliczenia z pracownikiem składek uiszczonych na ubezpieczenie społeczne w części finansowanej przez pracownika. Sąd Okręgowy podzielił pogląd strony powodowej, że pozwana nie była uprawniona do potrącenia z kwoty świadczeń przysługujących powódce z tytułu rozwiązania umowy o pracę. Potrącenie dokonane przez pozwaną Sąd I instancji uznał za bezprawne, dokonane z naruszeniem art. 87 k.p. Sąd Okręgowy nadmienił, że art. 87 § 1 k.p. stanowi, że z wynagrodzenia za pracę - po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych - podlegają potrąceniu - tylko następujące należności: 1) sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych, 2) sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne, 3) zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi, 4) kary pieniężne przewidziane w art. 108.

Sąd Okręgowy wskazał, że ochrona ustanowiona dla wynagrodzenia za pracę w art. 87 k.p., polegająca na ograniczeniu dopuszczalnych kwot potrąceń, ma zastosowanie także dla niektórych wypłat gwarancyjnych niebędących wynagrodzeniem sensu stricto. Dotyczy to wynagrodzenia urlopowego i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop (vide wyrok SN z 11.czerwca 1980 r. , I PR 43/80, OSNCP 1980 nr 12, poz. 248). Ochroną tą objęte są też odprawa z tytułu zwolnienia z przyczyn nie dotyczących pracownika, odprawa emerytalna i rentowa (vide wyrok SN z 14 listopada 1996 r. I PKN 3/96. OSNAPiUS 1997, nr 11 poz.193, wyrok SA w Gdańsku z 29 sierpnia 1994 r. III APR 44/94, OSA 1994, nr 10, poz 79) oraz nagroda jubileuszowa (vide wyrok SN z 25 listopada 1982r. IPRN 118/82 OSNCP 1983, nr 7, poz 102 ). Sąd Okręgowy podniósł, że z powołanego orzecznictwa wynika, że ochrona przewidziana w art. 87 k.p. obejmowała zarówno odprawę emerytalną jak i odprawę z tytułu zwolnienia z pracy z przyczyn nie dotyczących pracownika a potrącenia z tych świadczeń nie były prawnie dopuszczalne i możliwe. Choć w przepisach prawa pracy nie ma regulacji wprost zakazującej dokonywania potrąceń z odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia o którym mowa w art. 36 (1) § 1 k.p., to zdaniem Sądu I instancji należność ta powinna podlegać ochronie przewidzianej w art. 87 § 1 k.p. z tych samych powodów co obie wyżej wskazane odprawy. Dopuszczalność stosowania art. 87 § 1 k.p. w drodze analogii do odszkodowania, uzasadniona jest podobieństwem funkcji tego świadczenia do funkcji alimentacyjnej polegającej na zapewnieniu pracownikowi środków utrzymania w okresie, o który pracodawca skrócił czas trwania stosunku pracy. Okres, za który przysługuje odszkodowanie wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia, co także przemawia za potraktowaniem odszkodowania na zasadzie analogii z wynagrodzeniem za czas zatrudnienia. Z kolei art. 91 § 1. k. p. stanowi, że należności inne niż wymienione w art. 87 § 1 i 7 mogą być potrącane z wynagrodzenia pracownika tylko za jego zgodą wyrażoną na piśmie. Powódka nie wyraziła zgody na potrącenie dokonane przez pozwaną. Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego potrącenie było niezgodne z prawem. Wierzytelność pozwanej z tytułu składek w tej sytuacji nie podlegała potrąceniu. Należności pracownicze składające się na kwotę 19.995,30 zł powinny być wypłacone najdalej w dacie ustania zatrudnienia, toteż sąd zasądził je na rzecz G. E. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po rozwiązaniu stosunku pracy to jest od 1 września 2013 r. Sąd I instancji zważył, iż bezprawność potrącenia powodowała, że kwota składek uiszczonych przez pracodawcę w części finansowanej przez pracownika mogła być rozliczona w ramach powództwa wzajemnego a nie zarzutu potrącenia.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo G. E. o zapłatę wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy za okres od 1 maja 2010r. do 4 marca 2013r. uznając po pierwsze, że żądanie udzielenia jej ochrony z tego tytułu poprzez zasądzenie wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy było spóźnione a po wtóre, że powódka w dacie ustania zatrudnienia u pozwanej przed przywróceniem jej do pracy to jest 30 kwietnia 2010r. nie podlegała już tzw. ochronie przedemerytalnej wynikającej z art. 39 k.p. Powódka roszczenie o zasądzenie wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy wywodziła z twierdzenia, że pozwana bezprawnie rozwiązała z nią stosunek pracy w momencie, kiedy przysługiwała jej tzw. ochrona przedemerytalna, o której mowa w art. 39 k. p. Przepis ten stanowi, że pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4

lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Z kolei przepis art. 47 k.p. pracownikowi o którym mowa w art. 39, przyznaje w przypadku przywrócenia do pracy wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy. Artykuł 47 k.p. jest jednym z licznych przepisów prawa pracy regulujących uprawnienia pracownika w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę (oddział 4 rozdział II Kodeksu pracy), które wyczerpująco regulują przysługujące pracownikowi roszczenia i zakres odpowiedzialności pracodawcy za skutki wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę. Sąd Okręgowy podniósł, że już z art. 44 k.p. wynika, że pracownik może wnieść odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę do sądu pracy, który w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu (art. 45 § 1 k.p.). Natomiast dalsze przepisy Kodeksu pracy, w tym art. 47 precyzują skutki finansowe (sankcje) wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę.

Sąd Okręgowy zważył, że zasadniczą kwestią dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy jest ustalenie terminu wymagalności dochodzonego przez powódkę roszczenia w postaci wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Przepis art. 291 § 1 k.p. statuuje bowiem trzyletni termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, biegnący od dnia ich wymagalności. O wymagalności roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony mógł żądać spełnienia świadczenia. Możliwość żądania zaspokojenia roszczenia oznacza potencjalny stan o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 4 marca 2010 r., I PK 186/09, LEX nr 584198). Moment ten przypada w dniu oznaczonym w umowie lub w przepisach prawa pracy. Wymagalność roszczenia może przy tym nastąpić niezwłocznie po jego powstaniu lub łączyć się z ustaniem stosunku zatrudnienia.

Sąd I instancji podniósł, że dochodzone przez powódkę wynagrodzenie z art. 47 kp. przysługuje pracownikowi tylko, gdy do rozwiązania stosunku pracy doszło w okolicznościach wymienionych w art. 45 § 1 k.p., a więc do czasu zakończenia sądowego sporu o przywrócenie do pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie mogła skutecznie wystąpić z roszczeniem o to wynagrodzenie i to bez względu na to, kiedy ustał łączący strony stosunek pracy dlatego nie można uznać, że termin wymagalności tego roszczenia zbiegał się z rozwiązaniem stosunku pracy tj. z dniem 30 kwietnia 2010 r. Dochodzenie tego rodzaju roszczenia, możliwe było wraz z żądaniem przywrócenia do pracy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że kardynalną zasadą prawa pracy jest możliwość zakwestionowania zgodności z prawem (zasadności) rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę wyłącznie przez odpowiednie powództwo (o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy, o odszkodowanie), wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Jeżeli pracownik takiego powództwa nie wniósł, to rozwiązanie umowy o pracę należy traktować jako zgodne z prawem (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 5 kwietnia 2007 r., I PZP 3/07, OSNP 2007/21-22/308). Oznacza to, że bez wykazania niezgodności z prawem (niezasadności) rozwiązania umowy o pracę przez wytoczenie w odpowiednim terminie wskazanych powództw przewidzianych w Kodeksie pracy, pracownik w żadnym innym postępowaniu nie może wykazać bezprawności działania pracodawcy jako przesłanki roszczeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka w procesie o ustalenie istnienia stosunku pracy i o przywrócenie do pracy nie powoływała się na niezgodność z prawem dokonanego rozwiązania z nią umowy z uwagi na to, że była pracownikiem chronionym, o którym mowa w art. 39 k.p. Sąd w prawomocnym wyroku z 18 lutego 2013 r. przywracającym powódkę do pracy ocenił niezgodność z prawem rozwiązania umowy wyłącznie przez pryzmat naruszenia art. 30 § 4 k. p. (vide uzasadnienie do wyroku sądu okręgowego k 39 a. s). Powódka w procesie o niezgodność z prawem rozwiązania stosunku pracy zrezygnowała z jednoczesnego dochodzenia roszczeń finansowych i miała do tego prawo, uznawszy, że wówczas jest to dla niej sprawa drugorzędna. Choć podleganie ochronie z art. 39 k. p. nie stanowiło materialnoprawnej podstawy orzeczenia o przywróceniu powódki do pracy, to zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie utraciła możliwości powoływania się na tę ochronę z momentem zgłoszenia w dniu 5 marca 2013 r. gotowości do pracy. Od tego momentu uprawniona była do żądania zapłaty wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy z racji, jak utrzymywała, podlegania ochronie z art. 39 k.p. Pracownik nie musi w postępowaniu o przywrócenie

do pracy obligatoryjnie dochodzić jednocześnie zapłaty wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, to jednak tylko w postępowaniu stanowiącym odwołanie od niezgodnego z prawem rozwiązania umowy sąd jest uprawniony do oceny naruszenia przez pracodawcę przepisów o wypowiedaniu umowy. W postępowaniu o zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, które jest konsekwencją orzeczenia o niezgodności z prawem rozwiązania umowy przejawiającego się w restytucji stosunku pracy, sąd jednak uprawniony jest do oceny w jakim zakresie pracownikowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy a w tym w szczególności zważywszy na okoliczność czy podlegał ochronie z art. 39 k.p. Wobec tego wbrew temu co twierdzi pozwana, powódka nie tylko w postępowaniu, w którym sąd oceniał zgodność z prawem rozwiązania z powódka stosunku pracy, lecz także w odrębnym postępowaniu o wypłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, mogła domagać się oceny czy na datę rozwiązania stosunku pracy tj. na 30 kwietnia 2010 r. podlegała ochronie. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka zarówno w postępowaniu w sprawie VII P 838/10 (XXI Pa 630/12) mogła żądać kontroli zgodności z prawem rozwiązania umowy w kontekście ochrony z art. 39 k.p. jak i w niniejszym postępowaniu w kontekście żądania zasądzenia wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że prawomocny wyrok przywracający powódkę do pracy samodzielnie nie doprowadził do reaktywowania rozwiązanego stosunku pracy. Praktycznie od wejścia w życie Kodeksu pracy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1976 r., V PZP 12/75, zasada prawna, OSNCP 1976 nr 9, poz. 187; PiP 1979 nr 1, s. 171 z glosą W. Uziaka; PiP 1977 nr 7, s. 166 z glosą K Kolby; NP 1978 nr 2, s. 318 z glosą T. Liszcz; OSPiKA 1978 nr 6, poz. 103 z glosą K. Korzana; Gospodarka-Administracja Państwowa 1987, poz. 16 z komentarzem H. Starczewskiego) utrwalona jest wykładnia, że orzeczenie o przywróceniu do pracy na poprzednich warunkach ma charakter mieszany, konstytutywno-deklaratoryjny (por. też przykładowo uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1977 r., I PZP 3/77, OSNCP 1977 nr 9, poz. 163, czy ostatnio wyrok z dnia 6 stycznia 2009 r., I BP 12/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 158). Konstytutywny charakter tego orzeczenia wyraża się w tym, że doprowadza ono do powstania stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę, deklaratorywny zaś, że

zobowiązuje pracodawcę do zatrudnienia pracownika. Co prawda stosunek pracy zostaje reaktywowany z mocy orzeczenia o przywróceniu do pracy, ale jego materialna skuteczność w świetle art. 48 § 1 k.p. powstaje dopiero od daty zgłoszenia przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, przy czym początek siedmiodniowego terminu dla zgłoszenia gotowości do pracy liczy się od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o przywróceniu pracownika do pracy. Dlatego, gdy pracownik nie zgłosi pracodawcy w powyższym terminie gotowości do pracy (chyba, że przekroczenie tego terminu nastąpi z przyczyn niezależnych od pracownika), to orzeczenie o przywróceniu do pracy nie wywiera skutku materialnoprawnego w zakresie reaktywowania stosunku pracy. W takiej sytuacji pracownikowi nie będzie przysługiwać wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 47 k.p., wynagrodzenie to przysługuje bowiem, pracownikowi który "podjął pracę" w wyniku przywrócenia do pracy (tak samo art. 51 § 1 k.p.). Dlatego też, jeżeli sąd równocześnie orzeka o przywróceniu do pracy i wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy, to zasądzenie tego wynagrodzenia może nastąpić tylko pod warunkiem podjęcia pracy, a w przypadku pracowników szczególnie chronionych w wysokości wynagrodzenia za pracę, jakie pracownik otrzymałby w okresie od rozwiązania umowy o pracę do dnia wyroku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1986 r., III PZP 11/86, OSNCP 1987 nr 1, poz. 11; OSPiKA 1986 nr 9-10, poz. 172 z glosą Z. Świebudy oraz wyrok z dnia 19 lipca 2005r., II PK 389/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 174; por. też art. 786 § 2 k.p.c.).

Inaczej jest, gdy sąd orzeka o wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy już po prawomocnym przywróceniu do pracy (na przykład skutek odrębnego dochodzenia tych roszczeń). Wówczas przesłanką uwzględnienia powództwa o takie wynagrodzenie jest stwierdzenie podjęcia pracy w wyniku prawomocnego przywrócenia do pracy, a ściślej mówiąc, zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy w terminie 7 dni od przywrócenia do pracy (art. 48 § 1 k.p.). Okres pozostawania bez pracy jest już wtedy pewny (zamknięty) i równy okresowi od rozwiązania umowy o pracę (upływ okresu wypowiedzenia) do reaktywowania stosunku pracy (zgłoszenie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy). Dla ustalenia daty końcowej okresu pozostawania bez pracy (co jest ważne w przypadku pracowników szczególnie chronionych - art. 47 zdanie drugie k.p.) istotna jest więc data zgłoszenia gotowości do pracy (przy spełnieniu warunków art. 48 § 1 k.p.), a nie data prawomocności wyroku przywracającego do pracy. Nie ma też w takiej



sytuacji przesłanek zasądzenia tego wynagrodzenia pod warunkiem podjęcia pracy (warunek ten musi być spełniony wcześniej jako przesłanka uwzględnienia powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 sierpnia 2010 r. I PK 17/ 10 LEX nr 630182).

Sąd I instancji wskazał, że orzeczenie przywracające powódkę do pracy uprawomocniło się z dniem 18 lutego 2013 r. (w dacie oddalenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie apelacji pozwanej w sprawie XXI Pa 630 /12.). Od tego dnia rozpoczął się bieg siedmiodniowego terminu do zgłoszenia przez powódkę gotowości podjęcia pracy u pozwanej (art. 48 § 1 k. p.). Powódka zgłosiła pracodawcy gotowość do pracy 22 lutego 2013 r. a 5 marca 2013 r. pozwany przywrócił powódkę do pracy a tym samym uznał, że zgłosiła gotowość podjęcia pracy w pozwanej Spółce po uprawomocnieniu się wyroku przywracającego do pracy w terminie z art. 48 § 1 k.p.

W ocenie Sądu Okręgowego w związku z tym, że w wyroku przywracającym G. E. do pracy brak było oceny, że podlegała szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem i rozwiązaniem stosunku pracy to mogła się domagać takiej oceny przy okazji dochodzenia roszczenia

finansowego związanego z bezprawnym ustaniem zatrudnienia tj. przy okazji dochodzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Tym samym zdaniem Sądu I instancji słuszne jest stanowisko powódki, że jej roszczenie o wynagrodzenie z art. 47 k.p. było wymagalne od zgłoszenia gotowości do pracy. Rację ma jednak strona pozwana, że to moment ustania stosunku pracy (30 kwietnia 2010 r.) determinował termin, w którym powódka mogła wystąpić z roszczeniem kwestionującym niezgodność z prawem rozwiązania z nią umowy o pracę (także z uwagi na ewentualną ochronę z art. 39 k.p.) i tego terminu dochowała bo sąd orzekł o przywróceniu do pracy. Zatem dochodzenie przez powódkę wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy z powołaniem się na ochronę z art. 39 k.p. pozwem wniesionym 21 października 2013 r. było dopuszczalne i nie było spóźnione bo nie minął 3 letni termin od wymagalności tego roszczenia do jest od dnia 5 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że słuszne jest jednak stanowisko pozwanej, iż zważywszy na wykonywany przez powódkę zawód (...) jej wiek emerytalny był obniżony w stosunku do normalnego wieku emerytalnego dla kobiet, który wynosi lat 60. Dla powódki ten wiek wynosił lat 55. Powódka miała prawo do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ze względu na szczególny charakter zatrudnienia. Po ukończeniu 55 roku życia nabywała prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym zważywszy na to, że na dzień 31 grudnia 2008 r. miała 26 lat okresów składkowych i nieskładkowych i 17 lat, 7 miesięcy i 27 dni pracy na stanowisku (...), która uznawana jest za pracę w szczególnym charakterze. Spełniała więc warunki do uzyskania emerytury ale dokonała wyboru, że jeszcze wtedy z emerytury nie skorzysta. Stosownie do art. 46 w związku z art. 32 ust. 1 i ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 3 i 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego zatrudnionych w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze, ubezpieczeni urodzeni po 31 grudnia 1948 r. a przed 1 stycznia 1969 r. zatrudnieni w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, nabywają prawo do emerytury w wieku niższym niż powszechnie obowiązujący, tj. mężczyźni po ukończeniu 60 lat, pod warunkiem posiadania 25 lat okresów składkowych i nie składkowych (w tym 15 lat w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze) oraz kobiety w wieku 55 lat pod warunkiem posiadania 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych (w tym 15 lat w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze), jeżeli warunki do uzyskania takiej emerytury spełnili do 31 grudnia 2008r., i nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego. Sąd I instancji ustalił, iż z powyższego wynika, że powódka po ukończeniu 55 roku życia z mocy prawa nabyła prawo do emerytury w obniżonym wieku. Nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku powoduje, że ochrona z art. 39 k. p. przysługuje w okresie 4 lat przed osiągnięciem obniżonego wieku emerytalnego. Oznacza to, że powódka podlegała ochronie przez rozwiązaniem stosunku pracy od 51 do 55 roku życia to jest w okresie od 26 grudnia 2002 r., do 25 grudnia 2006 r. (powódka urodziła się (...)). Pozwana tymczasem zakończyła z powódką współpracę w dniu 30 kwietnia 2010 r. a zatem już po upływie okresu ochronnego. Tym samym nie doszło do naruszenia art. 39 k. p.

Sąd Okręgowy nadmienił, że ochrona przewidziana w art. 39 k.p. przysługuje tylko raz co oznacza, że w przypadku pracowników uprawnionych do emerytury w obniżonym wieku ochrona ta przysługuje jedynie w okresie 4 lat przed osiągnięciem tego ustawowo obniżonego wieku emerytalnego. W przypadku kobiet, ochrona ta przysługuje od 51 do 55 roku życia. Powódka zaś w dniu 30 kwietnia 2010 r. miała ukończone 58 lat,

zatem była już w wieku, który nie uprawniał jej do objęcia ochroną z art. 39 k. p. Powódka nabyła prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w okresie pracy na podstawie umowy o dzieło następnie uznanej za stosunek pracy. Powódka utrzymuje, że nie mogła w tamtym czasie nabyć prawa do emerytury, gdyż była zatrudniona na podstawie umowy o dzieło oraz nie były odprowadzone za nią składki na ubezpieczenie społeczne. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony pozwanej, że takie rozumowanie powódki jest błędne bo oznaczałoby, że wszelkie uprawnienia pracownika z czasu ustalonego stosunku pracy ulegają zamrożeniu na ten czas a odradzają się dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku sądu ustalającego stosunek pracy. Tak jednak nie jest. Ustalenie przez sąd, że strony łączył stosunek pracy a nie umowa cywilna ma ten skutek, że cały sporny okres traktowany jest tak jakby pracownik w tym czasie świadczył pracę na rzecz pracodawcy. Wyrok ustalający stosunek pracy potwierdza, że konkretny stosunek pracy istniał w przeszłości a nie tworzy go. Taki wyrok wywołuje wszystkie skutki prawne związane z jego bytem *ex tunc*. Zdaniem Sądu I instancji konsekwencją powyższego jest uznanie, że wniesienie powództwa o ustalenie stosunku pracy nie przerywa biegu przedawnienia roszczeń majątkowych wynikających z ustalonego stosunku pracy. Oznacza to, że pracownik nabywa określone prawa w trakcie ustalonego okresu zatrudnienia i od chwili kiedy stały się one wymagalne biegnie termin ich przedawnienia. Okoliczność, że formalnie strony łączy umowa cywilnoprawna nie ma znaczenia, gdyż to czy dana umowa ma charakter umowy o pracę determinowane jest spełnieniem przesłanek ustawowych z art. 22 § 1 k.p. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku nabycia prawa do emerytury. Z tej przyczyny w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, że skoro pozwana w okresie formalnie zawartej z G. E. umowy o

dzieło kontynuowała z nią współpracę aż do ukończenia 58 roku życia, to powódka niejako skonsumowała przysługujący jej okres ochronny przed rozwiązaniem stosunku pracy, bo ten uległ rozwiązaniu dopiero 30 kwietnia 2010 r. Zatem powódka na datę 30 kwietnia 2010 r. nie podlegała szczególnej ochronie przedemerytalnej. Przyjęcie odmiennego poglądu prezentowanego przez powódkę spowodowałoby, że prawo to przesunąłoby się w czasie do chwili ustalenia przez Sąd stosunku pracy a co za tym idzie przesunąłaby się w czasie także ochrona emerytalna z art. 39 k.p. Zdaniem Sądu I instancji ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy wynikająca z tego przepisu w dacie zakończenia z powódką współpracy (30 kwietnia 2010 r.) już jej nie przysługiwała więc z tego względu nie mogła nabyć prawa do wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy w związku z przywróceniem jej do pracy. Powyższe względy zadecydowały o oddaleniu roszczenia o wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy. Powódka w chwili niezgodnego z prawem rozwiązania z nią stosunku pracy z dniem 30 kwietnia 2013 r. nie była bowiem pracownikiem szczególnie chronionym uprawnionym do żądania zapłaty wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy przewidzianego w art. 47 k.p.

Sąd I instancji oddalił powództwo o zapłatę nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy, ponieważ powódka zgodnie z dokumentami znajdującymi się w jej aktach osobowych nie osiągnęła stażu pracy w tym wymiarze w okresie zatrudnienia u pozwanej ani do 30 kwietnia 2010 r., ani od 5 marca 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r. a jedynie w wymiarze 28 lat 4 miesięcy i 9 dni na datę ustania stosunku pracy w dniu 31 sierpnia 2013 r. nawet przy zaliczeniu zatrudnienia w L. O. przez okres roku, co potwierdza wyliczenie z k. 161. Sąd Okręgowy podniósł, że skoro oddalone zostało powództwo o wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy (a

powzana dobrowolnie wypłaciła wynagrodzenie za jeden miesiąc), to tym samym okresu tego nie można było zaliczyć do uprawnień do nagrody jubileuszowej. Do okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej pozwana prawidłowo zaliczyła jeden miesiąc (jak twierdzi w odpowiedzi na pozew za maj 2010 r.) bo za jeden miesiąc powódce (jako pracownikowi nie podlegającemu ochronie z art. 39 k.p., należało się wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Stosownie do art. 47 k.p. pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 2 miesiące, a gdy okres wypowiedzenia wynosił 3 miesiące - nie więcej niż za 1 miesiąc. Okres od 1 czerwca 2010 r. do 4 marca 2013 r. zasadnie nie został przez

pozwana zaliczony do uprawnień do nagrody jubileuszowej, ponieważ w tym czasie powódka nie świadczyła pracy na rzecz pozwanej. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 51 § 1 k.p. w związku z art. 57 § 4 k.p. pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, wlicza się do okresu zatrudnienia okres pozostawania bez pracy, za który przyznano wynagrodzenie. Okresu pozostawania bez pracy, za który nie przyznano wynagrodzenia nie uważa się za przerwę w zatrudnieniu pociągającą za sobą utratę uprawnień uzależnionych od nieprzerwanego zatrudnienia. W związku z tym, że nabycie prawa do nagrody jubileuszowej nie jest u pozwanej uzależnione od nieprzerwanego zatrudnienia, zaliczenie do okresu zatrudnienia jedynie jednego miesiąca pozostawania przez nią bez pracy, za który przyznano wynagrodzenie jest prawidłowe. Orzeczenie o przywróceniu do pracy restytuuje stosunek pracy na przyszłość, tj. doprowadza do powstania stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę, nie unieważniając bezprawnego oświadczenia pracodawcy z mocą wsteczną od momentu, w

jakim oświadczenie to zostało złożone (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 maja 1976 r., V PZP 12/75, OSNCP 1976 nr 9, poz. 187). Dlatego też "okres pozostawania bez pracy", o którym mowa w art. 51 § 1 k.p. (i art. 57 § 4 k.p. w odniesieniu do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia), jest okresem nieświadczenia pracy u pracodawcy, który dokonał wypowiedzenia niezgodnie z prawem. Okres ten nie jest okresem zatrudnienia ani okresem uznawanym za okres zatrudnienia, lecz jedynie podlega wliczeniu do okresu zatrudnienia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1990 r., III PZP 15/90, OSNCP z 1991 r., nr 4, poz. 45, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 r., I PK 144/05, OSNP z 2007 r., nr 5-6, poz. 68, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP z 2007 r., nr 15-16, poz. 216; wyrok z dnia 12 kwietnia 2007 r., I PK 261/06, LEX nr 509048; wyrok z dnia 10 marca 2010 r., II PK 265/09). Wobec tego w przypadku przywrócenia powódki do pracy nie można uznać, że poprzedzające je rozwiązanie stosunku pracy nie nastąpiło (z dniem 30 kwietnia 2010 r.) i ustał on dopiero 31 sierpnia 2013 r. (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 marca 2010 r., II PK 265/09). Sąd Okręgowy zważył, iż niesłuszne jest więc stanowisko powódki, że jej zatrudnienie u pozwanej trwało nieprzerwanie w okresie od 2004 r. do 31 sierpnia 2013 r. Prawidłowe było zatem postępowanie pozwanego pracodawcy, który zaliczył powódce do stażu pracy jedynie jeden miesiąc, za który wypłacił wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Sąd I instancji wskazał, iż pozwana słusznie argumentuje, że nawet gdyby uznać, że powódka nabyła uprawnienie do nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy przed 21 października 2010r. (a tak utrzymywała w pozwie k. 9), to wobec podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia roszczenie z tego tytułu podlegało zgodnie z art. 291 k.p., okresowi trzyletniego przedawnienia licząc od momentu kiedy roszczenie stało się wymagalne.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo wzajemne (...) S.A. i zasądził na jej rzecz od G. E. na podstawie art. 405 k.c. stosowanym odpowiednio do stosunków pracy z mocy art. 300 k.p. kwotę 49.857,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego od daty doręczenia pozwu wzajemnego tj. od 14 marca 2014r. do dnia zapłaty. Wobec braku dowodu doręczenia G. E. pozwu wzajemnego, strony przyjęły, że doręczenie musiało nastąpić w ciągu 7 dni od daty nadania to jest od 6 marca 2014r. Zatem Sąd I instancji przyjął datę 14 marca 2014r. jako datę wymagalności tego świadczenia (vide stanowisko pełnomocnika G. E. k. 566). (...) S.A. nie wykazała, w jakiej dacie doręczyła G. E. pismo z 30 sierpnia 2013r. wzywające ją do zapłaty kwoty 29.871,93 zł. Zatem Sąd Okręgowy uznał, że dopiero pozwem wzajemnym G. E. została skutecznie wezwana do zwrotu uiszczonych za nią składek w sytuacji, gdy pracodawca jednocześnie wstrzymał wypłatę należnych jej świadczeń ze stosunku pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż wobec ustalenia stosunku pracy za okres przeszły, pozwana jako płatnik składek stała się odpowiedzialna za uregulowanie zaległych składek, również w części obciążającej powódkę jako pracownika i uczyniła to z własnych środków. Z uwagi na fakt, że zgodnie z prawem część składek finansują z własnych środków ubezpieczeni, czyli pracownicy, pozwanej przysługiwało roszczenie regresowe wobec powódki co do kwoty odpowiadającej wartości uiszczonych za powódkę składek. Pozwana zapłaciła składki na ubezpieczenie społeczne nie potrącając ich wcześniej z wynagrodzenia powódki za czas, kiedy formalnie strony związane były umową o dzieło, która później została przez sąd zakwalifikowana jako umowa o pracę. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 grudnia 2013r. (III PZP 6/13) uznał, że roszczenie pracodawcy - płatnika składek o zwrot kwoty odpowiadającej wysokości uiszczonych przez niego składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, w części która powinna być przez nich finansowana, oparte jest na regulacji prawnej dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 k.c. Pogląd ten zdaniem Sądu Okręgowego jest aktualny

także w niniejszej sprawie, choć wyrażony został na kanwie sprawy lekarzy zatrudnionych w szpitalu w oparciu o umowę o pracę ze szpitalem i z innym podmiotem na podstawie umowy cywilnej. Zgodnie z przepisem art. 405 k.c. jeżeli ktoś bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania tej korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powódka otrzymała kosztem pozwanej korzyść majątkową w kwocie 49857,23 zł. W okresie lipiec 2004r. kwiecień 2010 r. otrzymywała bowiem wyższe wynagrodzenie to jest nie pomniejszone o wartość przypadających na nią składek.

W związku z tym, że od umów o dzieło nie są odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne oraz składka zdrowotna, pozwana nie odprowadzała składek a powódka otrzymywała odpowiednio wyższe wynagrodzenie netto. Zdaniem Sądu I instancji powódka odniosła korzyść finansową, gdyż otrzymywała wynagrodzenie podwyższone o wartość składek, które przy umowie o pracę musiałyby być odprowadzone z jej wynagrodzenia. Powódka wszczynając proces o ustalenie stosunku pracy musiała się liczyć z tym, że od jej wynagrodzenia o ile wygra proces będą musiały być odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Powódka przez kilka lat przed zatrudnieniem w oparciu o umowę o dzieło pozostawała z pozwaną w stosunku pracy. Musiała więc zdawać sobie sprawę z różnic w zakresie ubezpieczenia społecznego przy zatrudnieniu pracowniczym i nie pracowniczym oraz z tego, że w drugim przypadku wynagrodzenie realnie otrzymane jest wyższe z uwagi na brak potrącenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Sąd Okręgowy wskazał, iż wynagrodzenie otrzymywane przez powódkę w okresie formalnie zawartej umowy o dzieło realnie było wyższe z uwagi na brak potrącenia wyżej wskazanych składek.

Sąd Okręgowy podniósł, iż nawet gdyby uznać twierdzenia powódki, że zachowanie pozwanej polegające na zawieraniu przez nią umów cywilnoprawnych było naganne i spowodowało pozbawienie powódki ochrony ubezpieczeniowej za ten okres, to nie ma to wpływu na kwestię finansowania składek. W każdym przypadku, czy to przy stosunku pracy na podstawie zawartej umowy o pracę, czy ustalonego na mocy wyroku sądowego składka na ubezpieczenie społeczne i składka zdrowotna jest finansowana z własnych środków w części przez pracownika i przez pracodawcę. Tyle, że w drugim przypadku (ustalenia stosunku pracy na mocy wyroku) uiszczenie tej składki następuje z opóźnieniem. Składka ta winna być odprowadzona do ZUS także od wynagrodzenia należnego z umów cywilnych zawartych z podmiotem, który jest jednocześnie pracodawcą zatrudnionego w oparciu o umowę cywilną jak i innego podmiotu. W przypadku podmiotu, który jest jednocześnie pracodawcą podwyższeniu ulega podstawa wymiaru składek. Pozwana nie domagała się od powódki zwrotu wartości uiszczonych składek z odsetkami, więc zdaniem Sądu I instancji postępowania pozwanej domagającej się zwrotu wyłącznie w zakresie należności głównej z tytułu składek nie można oceniać w kategoriach nadużycia prawa. Okoliczność, że powódka w okresie od lipca 2004 r. do marca 2013 r. pozbawiona była uprawnień w zakresie ubezpieczenia społecznego z powodu zawierania umowy o dzieło nie stanowi samodzielnego tytułu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego ani nie czyni żądania pozwanej niezgodnego z prawem z powyższych przyczyn.

Sąd Okręgowy wskazał, iż G. E. w przeważającym zakresie przegrała proces z pozwu głównego oraz w całości proces z pozwu wzajemnego zatem powinna być obciążona zwrotem kosztów procesu (tu opłaty uiszczonej od pozwu wzajemnego) w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz (...). Sąd I instancji uznał, że w sprawie zachodzi przypadek szczególnego rodzaju, o którym mowa w art. 102 k.p.c. pozwalający na odstąpienie od obciążania pracownika przegrywającego proces zwrotem kosztów procesu na rzecz pracodawcy. G. E. już uprzednio z racji jej sytuacji materialnej i rodzinnej zwolniona została przez Sąd od uiszczenia opłaty od pozwu ponad kwotę 1000 zł (postanowienie z 16 stycznia 2014 r. k. 121-124 a.s.). Utrzymuje się bowiem z emerytury w kwocie 2154,36 zł (k. 104). W ocenie Sądu Okręgowego miała prawo uznawać, że występując z pozwem występuje w obronie swoich słuszych interesów i liczyć na wygraną. Tymczasem ostateczny wynik procesu między stronami jest taki, że to G. E. jest obciążona zapłatą na rzecz (...) S.A. kwoty z pozwu wzajemnego w sytuacji, gdy zasądzono na jej rzecz kwotę nie przekraczającą 30.000 zł. Sąd I instancji zatem uznał, że G. E. nie jest w stanie dokonać zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) S.A., toteż odstąpił od obciążania jej tym zwrotem.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożyła powódka, pozwana wzajemna oraz pozwana.

Pozwana (...) S.A., zaskarżyła wyrok w części zasądzającej na rzecz powódki kwotę 8.225,97 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty (pkt Ia wyroku) oraz kwotę 1.191,35 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty (pkt Ib wyroku) oraz w części, w której Sąd odstąpił od obciążania powódki – pozwanej wzajemnej zwrotem kosztów postępowania (pkt 4 wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

a) art. 321 § 1 k.p.c. przez zasądzenie kwoty 1.191,35 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi tytułem wyrównania wynagrodzenia za jeden miesiąc pozostawania bez pracy, podczas gdy powódka cofnęła pozew w tym zakresie na rozprawie w dniu 11 czerwca 2014 r.,

b) art. 102 k.p.c. przez odstąpienie od obciążania powódki zwrotem kosztów postępowania, podczas gdy brak jest okoliczności uzasadniających całkowite zwolnienie powódki od zwrotu kosztów poniesionych przez pozwaną,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 56 § 1 k.p. przez przyjęcie, że pozwana nie przywróciła powódki do pracy na poprzednich warunkach płacy, tj. za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 5.191,35 zł brutto, podczas gdy pozwana zapewniła powódce wynagrodzenie w wysokości otrzymywanej przez nią przed zakończeniem współpracy na podstawie umów o dzieło, uznanych następnie za stosunek pracy tj. w wysokości 4.000 zł brutto,

b) art. 57 k.p. przez wyrównanie wynagrodzenia za jeden miesiąc pozostawania bez pracy do poziomu 5.191,35 zł brutto, podczas gdy wynagrodzenie miesięczne powódki wynosiło 4.000 zł brutto.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

Ponadto na podstawie art. 382 k.p.c. wniosła o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z 1) wniosku o emeryturę dla I. E., b) zestawiania wypłat na rzecz I. E. za 2014 r., c) zaświadczenia banku oraz potwierdzeń przelewów wypłat, o których mowa w lit. b, na konto I. E., na okoliczność sytuacji majątkowej powódki oraz jej męża.

Pełnomocnik powódki zaskarżył wyrok w punkcie 2 tj. w części oddalającej powództwo co do kwot: 187.930,00 zł oraz 15.574,05 zł, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. przez oddalenie powództwa w oparciu o nielogiczną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, iż w latach 2002-2006 powódka podlegała szczególnej ochronie przedemerytalnej, pomimo że bezspornym jest, że w okresie tym powódka nie spełniała formalnych wymogów do objęcia taką ochroną z uwagi na wykonywanie pracy na podstawie umowy o dzieło, brak było świadomości którejkolwiek ze stron tej umowy, iż formalnie zawarta umowa o dzieło może być oceniana jako umowa o pracę, co w konsekwencji wykluczało nawet teoretyczną możliwość objęcia powódki ochroną przedemerytalną.

2) naruszenie prawa materialnego:

a. art. 32 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.2.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez ich błędne zastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd I instancji, że fikcja prawna wynikająca z ustalenia w 2013 roku istnienia stosunku pracy skutkuje wnioskiem ex post o nabyciu przez powódkę w 2006 roku ex lege prawa do emerytury (...), pomimo faktu, iż wg stanu prawnego istniejącego w 2006 roku powódka (i) formalnie nie pozostawała w stosunku pracy, (ii) nie miała zgromadzonego szczególnego i ogólnego stażu pracy, (iii) nie miała świadomości istnienia stosunku pracy - zatem powódka nie miała nawet teoretycznej możliwości żądania od ZUS ustalenia

prawa do jakiegokolwiek emerytury, a złożony przez nią w 2006 roku wniosek o taką emeryturę zostałby z oczywistych względów załatwiony odmownie, a w konsekwencji:

b. naruszenie art. 47 zd. 2 k.p. w zw. z art. 39 k.p. poprzez ich niezastosowanie oraz uznanie, że powódka nie podlegała ochronie przedemerytalnej w 2010 roku (tj. dacie rozwiązania stosunku pracy przez pozwaną);

Pełnomocnik powódki z ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił również:

c. naruszenie art. 5 k.p. polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji rażącego naruszenia interesu pracownika-powódki przez pozwaną, polegającego na celowym pozbawieniu jej przez pozwaną ochrony socjalnej, opieki zdrowotnej, ochrony przedemerytalnej oraz prawa do skorzystania z emerytury w wieku obniżonym z dniem 26 grudnia 2006 roku oraz faktycznego usankcjonowania takiego bezprawnego działania pozwanej.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od (...) S.A. na rzecz G. E. dalszych kwot 187.930,00 zł oraz 15.574,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Ponadto, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. pełnomocnik powódki wniósł o skierowanie pytania prawnego do Sądu Najwyższego tj.: „czy sądowe ustalenie istnienia stosunku pracy może skutkować pozbawieniem pracownika ochrony przedemerytalnej wynikającej z art. 39 k.p. z uwagi na upływ okresu ochronnego tam wskazanego przed datą wydania orzeczenia kończącego sprawę o ustalenie istnienia stosunku pracy”.

Uzupełnieniem apelacji pełnomocnika powódki, powódka zarzuciła Sądowi I instancji, nierówne traktowanie stron procesu. Zarzuciła również błędne przyjęcie, że powódka mogła skorzystać z prawa do wcześniejszego odejścia na emeryturę w wieku 55 lat, na mocy prawa (...), którzy pracują w warunkach szczególnych art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998 r. Powyższy przepis zdaniem skarżącej nie mógł być zastosowany, gdyż w latach od 07 lipca 2004r. do 30 kwietnia 2010r. powódka nie miała etatu (...), nie miała zaliczonych odpowiednich 15 lat na pracy w warunkach szczególnych i nie były odprowadzone składki do ZUS, przez (...) S.A. Dla ZUS był to okres bezskładkowy a składki zostały zapłacone przez pozwaną dopiero po ukończeniu przez powódkę 60 roku życia. Powódka wskazuje, że z żadnych praw nie mogła skorzystać, nie była chroniona zdrowotnie ani socjalnie, nie mogła przystąpić do żadnej pracy i nie miała wówczas prawa do wcześniejszej emerytury. Zdaniem powódki Sąd Okręgowy powinien zaliczyć wynagrodzenie za trzy lata pozostawania bez pracy, z uwagi na 4 letni okres ochronny przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Odnosząc się do zaległych składek ZUS powódka zarzuciła, iż Sąd Okręgowy nie wziął po uwagę okoliczności, że (...) S.A. postanowiła obciążyć ją kosztami zaległych składek na ZUS za sześć lat w kwocie 49 867,23 zł wraz z odsetkami od 14 marca 2014 r. Powódka podnosi, że nie ma wskazanej sumy z uwagi na to, że przez trzy lata była pozostawiona bez środków do życia, bez dochodów. Argumentuje, że przez 6 lat była też oszukiwana przez pracodawcę również w kwestiach wynagrodzenia, a mimo to została drastycznie ukarana finansowo, za to, że dochodziła swoich praw. W ocenie powódki jest to sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Powódka nadmieniła, iż argument o wzbogaceniu w uzasadnieniu wyroku, jest dla niej krzywdzący, gdyż nie uzyskała korzyści majątkowej, bez podstawy prawnej, ale przez lata była tych korzyści pozbawiona. Zdaniem powódki to pozwana przez sześć lat uzyskiwała korzyści materialne nie płacąc składek do ZUS i płacąc dużo niższe wynagrodzenie niż osobom zatrudnionym na podobnym stanowisku, obarczając powódkę wielokrotnie większą pracą niż (...) etatowych. Uznanie przez Sąd sześciu lat za stosunek pracy, nie było wzbogaceniem tylko częściowym przywróceniem stanu faktycznego. Powódka wskazuje, że przez sześć lat utraciła bezpowrotnie niektóre prawa pracownicze. Zarzuca, iż mimo, że wygrała proces sądowy zostając przywrócona do pracy na etat, to w rezultacie jest poszkodowana, bo ma zapłacić pracodawcy zaległe składki do ZUS, w wysokości 49857,23 zł z odsetkami od 14 marca 2014r., tj. sumę, którą pracodawca postępując zgodnie z prawem odprowadzałby do ZUS systematycznie przez sześć lat.

Ponadto w ocenie skarżącej Sąd Okręgowy arbitralnie bez badania sprawy uznał, że kwestia roszczeń finansowych uległa przedawnieniu, gdyż pozwana nie podniosła zarzutu przedawnienia. Tym samym zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy wykazał się niekonsekwencją, niesłusznie oddalając roszczenia z argumentacją, że suma nie została dokładnie wyliczona. W konsekwencji zdaniem skarżącej odsetki ustawowe dla pozwanej powinny liczyć się od daty 21 lutego 2013 r., a nie od daty 21 lutego 2014 r.

Pozwana wzajemna G. E., zaskarżyła wyrok w punkcie 3, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 405 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że pozwana wzajemna uzyskała kosztem powódki wzajemnej korzyść majątkową w wysokości 49.857,23 zł, otrzymując w okresie lipiec 2004 - kwiecień 2010 r. wyższe wynagrodzenie, tj. niepomniejszone o wartość przypadających na nią składek na ubezpieczenie społeczne, w sytuacji gdy powyższa kwota nigdy nie weszła do majątku pozwanej wzajemnej, a ona w tym okresie otrzymywała wynagrodzenie brutto z umowy o dzieło, które nie uwzględnia obowiązku uiszczenia składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

2. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy do powstania obowiązku zapłaty zaległych składek ubezpieczeniowych doszło z wyłącznej winy powódki wzajemnej, która umyślnie zawierała z pozwaną wzajemną umowę o dzieło w celu obniżenia kosztów zatrudnienia oraz w sposób bezprawny dokonała potrącenia w/w kwoty z kwoty świadczeń należnych pozwanej wzajemnej, a obecnie dąży do przerzucenia na nią ciężaru sfinansowania swoich błędów oraz bezprawnych działań wobec niej podejmowanych.

II. Naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. polegające na dowolnym ustaleniu, iż pozwana wzajemna stała się wzbogacona o kwotę 49.857,23 zł w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie tego, czy oraz jaką rzeczywistą korzyść pozwana wzajemna uzyskała, w sytuacji, gdy nie istnieje powiązanie pomiędzy obowiązkiem uiszczenia składki, a obowiązkiem wypłaty świadczenia w razie zajścia określonego zdarzenia losowego.

Wskazując na powyższe pełnomocnik pozwanej wzajemnej G. E. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej powództwa wzajemnego poprzez oddalenie powództwa wzajemnego w całości oraz o zasądzenie od powódki wzajemnej na rzecz pozwanej wzajemnej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej pełnomocnik powódki G. E. wniósł o oddalenie apelacji pozwanej w całości; oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie przez Sąd II instancji wskazanych dowodów na okoliczność sytuacji majątkowej powódki oraz jej męża; oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny w Warszawie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:***

Apelacja powódki w zakresie powództwa głównego nie zasługuje na uwzględnienie. Apelacja pozwanej w zakresie powództwa głównego zasługuje na uwzględnienie jedynie w znikomej części. Natomiast apelacja pozwanej wzajemnej okazała się uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z przepisem art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Ze sformułowania użytego w wymienionym przepisie jasno wynika, że sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie sam środek zaskarżenia, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Dostrzeżenie tej różnicy jest istotne, gdyż tylko w wypadku rozpoznawania środka zaskarżenia, a nie samej sprawy, można zasadnie mówić o bezwzględny związaniu tym środkiem (zawartymi w nim podstawami, zarzutami etc.) (por. Kodeks postępowania cywilnego – komentarz pod red. Tadeusza Wiśniewskiego Tom II-art.367-505(37), LEX 2010).

Sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Postępowanie apelacyjne mimo, iż jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Niezależnie zatem od tego, czy zostały wytknięte w apelacji wszystkie naruszenia prawa materialnego, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, sąd winien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999r. III CZP 59/98; OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124, wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1997r. II CKN 125/97; OSNC 1997, nr 11, poz. 172, wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000r. III CKN 812/98; OSNC 2000, nr 10, poz. 193, wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2000r. I CKN 239/99 niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2004r. I PK 219/03; OSNP 2004, nr 23, poz. 404, wyrok Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 2004r. I PK 22/03; OSNP 2005, nr 6, poz. 80, wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2005r. I PK 77/05; OSNP 2006, nr 19-20, poz. 293, postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1998r. II CKN 704/97; OSNC 2998, nr 12, poz. 214).

Sąd Apelacyjny po dokonaniu analizy zebranego materiału dowodowego podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji poczynione w toku postępowania i przyjął je za własne. Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący zgromadził materiał dowodowy, wszechstronnie rozważył wszystkie przeprowadzone dowody i w sposób zgodny z zasadami oceny materiału dowodowego wynikającymi z art. 233 k.p.c. wyprowadził wnioski, stanowiące podstawę zapadłego rozstrzygnięcia w zakresie powództwa głównego.

Sąd drugiej instancji podzielił również ustalenia stanu prawnego, właściwego dla zawisłego sporu oraz jego wykładni w zakresie roszczenia powódki o wynagrodzenie, odprawę emerytalną, odprawę pieniężną, odszkodowanie i nagrodę jubileuszową. Dokonana subsumpcja doprowadziła do prawidłowego rozstrzygnięcia, jednak z powodu błędu matematycznego w wyliczeniach Sądu I instancji zasądzono na rzecz powódki nieprawidłową kwotę. Sąd Okręgowy omyłkowo zasądził na rzecz powódki kwotę 8225,97 zł tytułem wyrównania za okres od 5 marca do 31 sierpnia 2013 r. zamiast 7034,62 zł (5956,75 zł + 1077,87). Na zaistniałą omyłkę rachunkową wskazał sam Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Powyższe skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 1a i zasądzeniem w miejsce kwoty 8225,97 złotych kwoty 7034,62 złote, o czym z mocy art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I swojego wyroku.

Odnosząc się do apelacji pozwanej w pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 321 k.p.c., jakoby Sąd I instancji orzekł ponad żądanie zasądzając na rzecz powódki kwotę 1.191,35 zł brutto tytułem wyrównania wynagrodzenia za jeden miesiąc pozostawania bez pracy. Powódka bowiem cofnęła powództwo jedynie co do kwoty 4.000 zł, lecz nie cofnęła go w zakresie kwoty stanowiącej różnicę między wynagrodzeniem przyznanym jej po przywróceniu do pracy, a wynagrodzeniem jakie powinno było zostać jej przyznane (po uwzględnieniu stosownych obciążeń publiczno-prawnych z umowy o pracę), czyli w zakresie kwoty 1.191,35 zł. Pozwana wysuwając powyższy zarzut pomija fakt, że dochodzone przez powódkę roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy zostało przez powódkę ubruttowane, tj. doliczono do niego należne od umowy o pracę składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Cofnięcie powództwa dotyczyło wyłącznie roszczenia w ramach dochodzonej pozwem kwoty, a zatem cofając pozew w zakresie 4.000 zł, domagała się jej pomniejszenia o 4.000 zł. Nie ulegało zatem zmianie roszczenie o wyrównanie wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji, że wynagrodzenie powódki po ustaleniu stosunku pracy podlegało wyrównaniu. Zatem w konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo doliczył do przyznanego wynagrodzenia za 1 miesiąc pozostawania bez pracy wartość różnicy między wynagrodzeniem przyznanym powódce, a wynagrodzeniem, jakie powinno zostać jej przyznane po przywróceniu do pracy.

Zarzut pozwanej naruszenia przez Sąd I instancji art. 56 § 1 k.p. i art. 57 § 1 k.p. również okazał się nieuzasadniony. Wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej nie jest wypłacane na takich samych zasadach jak z tytułu umowy o pracę. Otrzymywane przez powódkę kwoty 4000 zł były wypłacane z tytułu umowy o dzieło, zatem nie były objęte obowiązkiem potrącenia składek ubezpieczeniowych. Błędne jest więc wnioskowanie pozwanej, że po przywróceniu powódki do pracy warunki jej zatrudnienia, w tym warunki wynagradzania, winny odpowiadać warunkom ustalonym



na podstawie formalnie zawartej umowy o dzieło, następnie uznanej za umowę o pracę. Wbrew zarzutom pozwanej nie zachodzi sprzeczność w zakresie przyjęcia przez Sąd I instancji, iż wynagrodzenie powódki po przywróceniu do pracy powinno być ustalone na poziomie 5.191,35 zł brutto, pomimo że przed wypowiedzeniem stosunku pracy w kwietniu 2010 r. wynagrodzenie powódki kształtowało się na poziomie 4.000 zł. Uwzględnienie powództwa o ustalenie stosunku pracy automatycznie przesądza o prawie pracownika do świadczeń, których nie otrzymywał w okresie obowiązywania umowy cywilnoprawnej. Błędne jest zatem stanowisko pozwanej, że po przywróceniu powódki do pracy za wynagrodzeniem 4.000,00 zł brutto nie doszło do pogorszenia jej warunków płacowych. Przywrócenie powódki do pracy za wynagrodzeniem 4.000 zł brutto z umowy o dzieło, realnie pogorszyło warunki płacowe powódki, gdyż wynagrodzenie zasadnicze zostało obniżone. Zważywszy na to, że wynagrodzenie pełni funkcję alimentacyjną i stanowi źródło utrzymania pracownika, a także członków jego rodziny, ustalenie przez pozwaną wynagrodzenia powódki na poziomie 4000 zł brutto doprowadziło do pogorszenia jej sytuacji bytowej. Nadmienić przy tym należy, że z zeznań świadka M. R. oraz zeznań powódki wynika, że powódka nie ustalała z pozwaną nowych warunków płacowych po przywróceniu jej do pracy, nie miała nawet możliwości ich negocjowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd art. 102 k.p.c. należy wskazać, że zastosowanie odstępstwa z art. 102 k.p.c. od ogólnej reguły z art. 98 k.p.c. wymaga każdorazowo ustalenia, że w danym postępowaniu zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą podstawy zastosowania art. 102 k.p.c. nie może stanowić jedynie trudna sytuacja majątkowa strony zobowiązanej do zwrotu kosztów procesu. Nie obciążanie strony przegrywającej kosztami postępowania powinno mieć miejsce wyjątkowo, tj. w sytuacji gdy zobligowanie jej do poniesienia tych kosztów byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Aby sięgnąć po art. 102 k.p.c., w grę wchodzi musi jeszcze inna, dodatkowa przesłanka zasługująca na aprobatę społeczną, jak np. charakter dochodzonego roszczenia, czy też usprawiedliwione okolicznościami sprawy subiektywne przekonanie powoda o jego przysługiwaniu. Na tego typu aprobatę z pewnością nie zasługuje wszczynanie bezzasadnych sporów, które generują jedynie koszty i zmuszają drugą stronę postępowania do podejmowania obrony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 maja 2016 r., I ACa 82/16, LEX nr 2071272).

Podkreślenia przy tym wymaga, iż ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Przesłanką zastosowania zasady słuszności jest wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. W niniejszej sprawie o „szczególnie uzasadnionym wypadku” stanowią okoliczności związane z przebiegiem postępowania tj. charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla powódki, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, jak również warunki leżące poza procesem tj. sytuacja majątkowa i życiowa powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego szczególnie uzasadnione okoliczności usprawiedliwiają odstępstwo od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, a zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. jest nieuzasadniony. Pozwana twierdząc, że powódka jest w stanie ponieść koszty postępowania, nie uwzględnia okoliczności, że powódka przez okres 3 lat, w trakcie którego prowadziła spór z pozwaną w przedmiocie ustalenia stosunku pracy, nie uzyskiwała żadnych dochodów i pozostawała na utrzymaniu męża. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy ocenie zasadności nieobciążania powódki kosztami procesu przez Sąd I instancji nie mają znaczenia aktualne dochody męża powódki. Nadto pomimo rozwiązania stosunku pracy w sierpniu 2013 r. na podstawie art. 10 ustawy o zwolnieniach grupowych, powódka nie otrzymała należnych jej z tego tytułu świadczeń, gdyż pozwana dokonała potrącenia kwoty dochodzonej pozew wzajemnym. Uwzględnienia także wymaga znaczna dysproporcja pomiędzy sytuacją finansową obu stron.

Pozwana zarzuca Sądowi I instancji, że oparł rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu na art. 102 k.p.c., mimo braku uprzedniego wniosku powódki w tym zakresie. Zarzut ten jest oczywiście błędny. Zgodnie z poglądami doktryny, zastosowanie art. 102 k.p.c. nie wymaga wcześniejszego wniosku strony, ponieważ strona przegrywająca rzadko składa jeszcze przed ogłoszeniem niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia wniosek "o zastosowaniu art. 102 k.p.c. na wypadek nieuwzględnienia jej stanowiska", gdyż mógłby on być poczytany jako brak przekonania co do

swoich racji (J. Gibiec, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. E. Marszałkowska-Krześ, 2014, Legalis; A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2013).

W związku z powyższym, Sąd oddalił apelację pozwanej w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja powódki również okazała się nieuzasadniona. Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. prawidłowo przyjął, iż w latach 2002-2006 powódka podlegała szczególnej ochronie przedemerytalnej oraz że nie podlegała już jej w dacie ustania zatrudnienia tj. 30 kwietnia 2010 r. W konsekwencji, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji powódki, w jej sytuacji nie miał zastosowania art. 39 k.p. i 47 zd. 2 k.p. Powódka miała prawo do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym 55 lat ze względu na szczególny charakter zatrudnienia. Nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku skutkuje tym, że ochrona wynikająca z art. 39 k.p. przysługuje w okresie 4 lat przed osiągnięciem obniżonego wieku emerytalnego. Z związku z powyższym Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że powódka urodzona (...) podlegała ochronie przed rozwiązaniem stosunku pracy od 51 do 55 roku życia tj. od 26 grudnia 2002r. do 25 grudnia 2006 r. Ustanie zatrudnienia nastąpiło 30 kwietnia 2010 r., już po upływie okresu ochronnego, gdyż w tej dacie wiek powódki (58 lat) nie uprawniał do ochrony określonej w art. 39 k.p.

Powyższego nie zmienia również okoliczność, że powódka we wskazanym okresie z uwagi na wykonywanie pracy na podstawie umowy o dzieło formalnie nie pozostawała w stosunku pracy. Powódka jednak nabyła prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w okresie pracy na podstawie umowy o dzieło, następnie uznanej za stosunek pracy. Twierdzenia powódki, że nie mogła nabyć prawa do emerytury z powodu zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło i nieopłacania składek na ubezpieczenia społeczne prowadzą do błędnego przyjęcia, że wszelkie uprawnienia pracownika z czasu ustalonego stosunku pracy ulegają wstrzymaniu do chwili uprawomocnienia się wyroku ustalającego stosunek pracy. Ustalenie stosunku pracy skutkuje uznaniem, iż sporny okres traktowany jest tak jakby pracownik w tym czasie świadczył pracę na rzecz pracodawcy. Wyrok ustalający stosunek pracy nie tworzy stosunku pracy a jedynie potwierdza, iż istniał on w przeszłości. Podkreślenia wymaga, że skoro pozwana w okresie zawartej umowy o dzieło kontynuowała współpracę do ukończenia przez powódkę 58 roku życia, to przysługujący okres ochronny upłynął jeszcze przed rozwiązaniem stosunku pracy. Zatem w dniu 30 kwietnia 2010 r., kiedy to stosunek pracy uległ rozwiązaniu, powódka nie podlegała szczególnej ochronie przedemerytalnej, w konsekwencji czego nie nabyła prawa do wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy. W powyższej sytuacji zatem nie ma żadnych podstaw do zastosowania art. 5 k.p. Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia art. 32 ust 3 pkt. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Słusznie wskazał Sąd okręgowy, iż okoliczność, że formalnie strony łączy umowa cywilnoprawna nie ma znaczenia dla ewentualnych uprawnień pracownika, jeśli zostały spełnione przesłanki ustawowych z art. 22 § 1 k.p. Inaczej ujmując, oceny sytuacji powódki nie należy dokonywać przez pryzmat jej formalnej sytuacji prawnej w jakiej pozostawała przed sądowym ustaleniem stosunku pracy, skoro umowa cywilnoprawna w rzeczywistości była umową o pracę z jej wszystkimi konsekwencjami.

Wniosek powódki o skierowanie pytania prawnego do Sądu Najwyższego: „czy sądowe ustalenie istnienia stosunku pracy może skutkować pozbawieniem pracownika ochrony przedemerytalnej wynikającej z art. 39 k.p. z uwagi na upływ okresu ochronnego tam wskazanego przed datą wydania orzeczenia kończącego sprawę o ustalenie istnienia stosunku pracy”, nie został uwzględniony przez Sąd Apelacyjny, ponieważ powyższe zagadnienie nie budzi wątpliwości Sądu.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powódce nie przysługiwało uprawnienie do nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy, gdyż nie osiągnęła wymaganego stażu pracy. Z uwagi na niezasadność roszczenia o wynagrodzenie powódki za cały czas pozostawania bez pracy, pozostały okres poza okresem jednego miesiąca, za który to pozwana wypłaciła powódce wynagrodzenie nie podlega zaliczeniu do okresu uprawniającego do nagrody jubileuszowej. Powódce bowiem jako pracownikowi niepodlegającemu ochronie z art. 39 k.p. należne było wynagrodzenie za jeden miesiąc pozostawania bez pracy. Jako, że powódka nie świadczyła pracy na rzecz pozwanego w okresie od 1 czerwca 2010 r. do 4 marca 2013r., okres ten nie podlegał zaliczeniu do uprawnień do

nagrody jubileuszowej. Stosownie do dyspozycji art. 51 § 1 k.p. w zw. z art. 57 § 4 k.p. pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy wlicza się do okresu zatrudnienia okres pozostawania bez pracy, za który przyznano wynagrodzenie. Mając na uwadze, że u pozwanej nabycie nagrody jubileuszowej nie jest uzależnione od nieprzerwanego zatrudnienia prawidłowe było zaliczenie jednego miesiąca pozostawania bez pracy do okresu zatrudnienia. Zatrudnienie powódki bowiem ustało z dniem 30 kwietnia 2010 r., a nie jak podnosiła powódka 31 sierpnia 2013 r.

***Wobec powyższego Sąd, kierując się dyspozycją art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako nieuzasadnioną.***

W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja pozwanej wzajemnej G. E.. Wobec ustalenia stosunku pracy za okres przeszły, (...) S.A. jako płatnik składek była odpowiedzialna za uregulowanie zaległych składek, co uczyniła z własnych środków. Z uwagi na fakt, że zgodnie z prawem część składek finansują z własnych środków ubezpieczeni – pracownicy, pozwanej przysługiwało roszczenie regresowe wobec powódki.

W apelacji pozwana wzajemna podnosiła, że dochodzenie od niej zaległych składek przez pracodawcę narusza zasady współzycia społecznego. Wyrażona w art. 8 k.p. norma wskazuje, iż nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zasady współzycia społecznego regulują postępowanie jednych osób wobec innych. Dokonując więc oceny postępowania strony z punktu widzenia tych zasad sąd dokonuje oceny polegającej na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty danemu zachowaniu, co nie jest w żaden sposób uregulowane ani skodyfikowane. Jak każde uprawnienie, tak również prawo pracodawcy do żądania zwrotu zaległych składek ZUS od pracownika podlega ocenie z punktu widzenia jego społeczno – gospodarczego przeznaczenia oraz zasad współzycia społecznego. Podobne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojej uchwały z dnia 8 listopada 1983 r, III PZP 45/83 odnosząc się do konieczności zwrotu przez pracownika wypłaconej mu odprawy pieniężnej ).

W aspekcie sprzeczności roszczenia z zasadami współzycia społecznego (zasadą sprawiedliwości), należy uwzględnić również takie okoliczności jak zażądanie zwrotu składek po wielu latach od ich uzyskania, w sytuacji gdy G. E. znajduje się niewątpliwie w trudnej sytuacji materialnej a uzyskane wcześniej dochody z tytułu umowy o dzieło zużyła na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, bowiem przez okres 3 lat pozostawała bez pracy.

Zgodnie z treścią art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Co prawda powódka nie powołała się wprost na brzmienie tego przepisu, jednakże w aspekcie podniesionego zarzutu naruszenia zasad współzycia społecznego, jego treść nie powinna umknąć uwadze sądu.

Pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. i w związku z art. 300 k.p.). Zauważyć należy, że pozwana wzajemna wyzbywając się korzyści bądź też zużywając ją nie mogła mieć świadomości, że zostanie obciążona obowiązkiem zwrotu tej korzyści (czyli otrzymywanego wynagrodzenia). Gdyby rzeczywiście tak było, to zdaniem Sądu Apelacyjnego istniejące pomiędzy stronami umowy nie miałyby racji bytu. Skoro pozwana otrzymywała wynagrodzenie za wykonane dzieło, to miała prawo przypuszczać, że jest ono jej wypłacane w pełnej wysokości, a zatem miała prawo swobodnie dysponować uzyskanymi środkami pieniężnymi.

Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wywołany uzyskaniem świadczenia nienależnego nie wygasa jedynie z tego powodu, że ten, kto korzyść uzyskał zużył ją lub utracił, ale art. 409 k.c. wymaga, aby stało się to w taki sposób, że ten który uzyskał korzyść nie jest już wzbogacony, a wyzbywając się korzyści lub zużywając ją nie powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Dokonanie prawidłowej oceny w tym zakresie nie polega wprawdzie wyłącznie

na ustalaniu faktów, lecz stanowi kwestię prawną. Niemniej jednak ocena taka musi przyjmować za podstawę istotne okoliczności faktyczne, których ustalenie możliwe jest co do zasady w oparciu o konkretne twierdzenia strony i dowody przywołane na poparcie tych twierdzeń. (wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2012 r., sygn. akt I CNP 76/11, opubl. Lex nr 1216831).

Odnosząc się ponownie do wspomnianej relacji pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem, zwrócić należy uwagę, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy wzbogacenie i zubożenie nastąpiło w innych terminach. O ile do wzbogacenia po stronie pozwanej wzajemnej doszło w momencie, w którym otrzymywała ona wynagrodzenia z tytułu umów o dzieło, o tyle zubożenie po stronie powódki wzajemnej nastąpiło dopiero w chwili, w której uiściła ona w pełnej wysokości zaległe składki na rzecz organu rentowego. Zasadnym jest zatem wskazać, że dopiero decyzja organu rentowego o przekwalifikowaniu umów o dzieło i uregulowaniu należnych składek spowodowała, że powódka wzajemna zwróciła się do pozwanej wzajemnej o zwrot dochodzonej pozewem wzajemnym kwoty.

Z okoliczności sprawy wynika, że powódka wszczynając proces o ustalenie stosunku pracy nie miała świadomości, że może zostać obciążona zwrotem zaległych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Powódka zużyła uzyskane korzyści, a co więcej zużywała je na bieżąco, gdyż przez trzy lata pozostawała bez źródła dochodu. Ponadto zużycie to nie stanowi zbytku i nierozważnego rozporządzania cudzym mieniem, lecz stanowi normalny koszt utrzymania niezbędny dla egzystencji. Stąd pomimo, iż istnieje powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu wzbogacenia to w ocenie Sądu Apelacyjnego odwołująca nie miała świadomości, iż zwrot zaległych składek do ZUS nastąpi z datą wsteczną, a więc jeszcze przed terminem wymagalności korzystała ze środków finansując z nich swoje najpilniejsze potrzeby, a tym samym nie wzbogaciła się kosztem pozwanego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego G. E. zużyła otrzymywane należności w taki sposób, że nie jest wzbogacona, a używając je nie musiała się liczyć z obowiązkiem ich zwrotu.

Ponadto przy ocenie zasadności roszczenia w aspekcie sprzeczności z zasadami współżycia społecznego należy wziąć również pod uwagę, że sytuacja materialna stron nie jest jednakowa, gdyż G. E. jest niewątpliwie w gorszej sytuacji majątkowej od pracodawcy.

Nie sposób nie zauważyć również, że pracodawca wykorzystywał swoją dominującą pozycję, zawierając umowy o dzieło z pracownikami. Nie ulega wątpliwości, że (...) S.A. jako spółka prawa handlowego, dysponująca odpowiednio wykwalifikowaną kadrą umyślnie zawierała z G. E. kolejne umowy o dzieło celem obniżenia kosztów zatrudnienia, obchodząc przy tym ustawowe zobowiązania do odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne a w konsekwencji dowolnie kształtując zatrudnienie w spółce. Sprzeczne z zasadą sprawiedliwości jest by pracownik wykonujący swoją pracę ponosił odpowiedzialność za zaniedbania i nieprawidłowości pracodawcy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uwzględnienie roszczeń powództwa wzajemnego w przedmiocie sfinansowania kwoty zaległych składek na rzecz ZUS byłoby przerzuceniem na G. E. jako pracownika ciężaru, za zaległość która nie powstałaby, gdyby (...) S.A. zakwalifikowała stosunek prawny łączący strony zgodnie z obowiązującymi przepisami bez uchylania się od obowiązków publiczno-prawnych w postaci zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne. Natomiast zawieranie umów cywilno – prawnych korzystnych dla pracodawcy pozbawiało odwołującą poczucia bezpieczeństwa, jakie gwarantuje umowa o pracę oraz uprawnień wynikających z przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Odwołująca zawierając umowy o dzieło została pozbawiona uprawnień tj. prawa do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, za czas urlopu i choroby, ochrony związanej ze stosunkiem pracy, ochrony pracowników w wieku przedemerytalnym. Świadczona przez odwołującą praca na rzecz pozwanego charakteryzowała się daleko idącą niestabilnością oraz brakiem jakiegokolwiek ochrony w razie wystąpienia np. niezdolności do pracy z powodu choroby, inwalidztwa, wypadku przy pracy i w drodze do pracy, choroby zawodowej, osiągnięcia wieku emerytalnego, utraty żywiciela rodziny itp. Ponadto charakter zawieranych umów może powodować przedłużający się stan niepewności z uwagi na obawę, iż zatrudnienie może zostać w każdej chwili zakończone, co może skutkować również poczuciem krzywdy w stosunku do innych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Pracodawca zawierając z G. E. umowy o dzieło w warunkach charakterystycznych dla umowy o pracę, utrudniał jej uzyskanie uprawnień w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego istniała wola po stronie pracownika w

zakresie nawiązania stosunku pracy, jednak nie miała ona znaczenia przy zawarciu umowy z pozwanym przez wzgląd na jego dominującą pozycję przy zawieraniu umowy.

W konsekwencji powyższego wyłącznie (...) S.A. jako płatnik składek ponosi odpowiedzialność za odprowadzanie stosownych składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wynagrodzeń osób, z którymi zawierała umowy o dzieło. Pracodawca został zobowiązany do uregulowania zaległych należności, lecz w ocenie Sądu przenoszenie tego obowiązku na G. E., w tak znacznej części, i za tak długi okres jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Żądanie zwrotu zaległych składek ZUS przez (...) S.A. nie zasługuje więc na uwzględnienie i nie korzysta z ochrony.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo wzajemne w całości.

Odnosząc się do zasądzonych kosztów zaznaczyć należy, iż podstawową zasadą dotyczącą kosztów procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik postępowania. Stosownie bowiem do treści art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z kolei zgodnie z dyspozycją art. 100 k.p.c. zdanie drugie, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W związku z oddaleniem apelacji powódki jak i w przeważającej części strony pozwanej w zakresie powództwa głównego Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego w powyższym zakresie. Mając natomiast na uwadze, iż apelacja pozwanej wzajemnej została uwzględniona Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 98 k.p.c. na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądził od (...) S.A. na rzecz G. E. kwotę 2600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, w tym 800 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji.